



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(984)**

65. posiedzenie  
Komisji Spraw Unii Europejskiej  
w dniu 24 czerwca 2009 r.

VII kadencja

#### Porządek obrad:

1. Informacja rządu na temat posiedzenia Rady Europejskiej, które odbyło się w dniach 18 i 19 czerwca 2009 r.
2. Wniosek dotyczący decyzji Rady UE w sprawie niewłączenia oleju parafinowego CAS 8042-47-5 do załącznika I do dyrektywy Rady UE 91/414/EWG oraz cofnięcia zezwoleń na środki ochrony roślin zawierające tę substancję – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM(2009) 245.
3. Wniosek dotyczący decyzji Rady UE w sprawie niewłączenia triazoksydu do załącznika I do dyrektywy Rady UE 91/414/EWG oraz cofnięcia zezwoleń na środki ochrony roślin zawierające tę substancję – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM(2009) 244.
4. Wniosek dotyczący decyzji Rady UE w sprawie niewłączenia metamu do załącznika I do dyrektywy Rady UE 91/414/EWG oraz cofnięcia zezwoleń na środki ochrony roślin zawierające tę substancję – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM(2009) 243.
5. Wniosek dotyczący decyzji Rady UE w sprawie niewłączenia bifentryny do załącznika I do dyrektywy Rady UE 91/414/EWG oraz cofnięcia zezwoleń na środki ochrony roślin zawierające tę substancję – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM(2009) 241.
6. Wnioski nierozpatrywane – propozycje – sygnatury Komisji Europejskiej: COM(2009) 253, COM(2009) 246, COM(2009) 242, COM(2009) 240, COM(2009) 239, COM(2009) 232, COM(2006) 232.

*(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 02)*

*(Posiedzeniu przewodniczą przewodniczący Edmund Wittbrodt oraz zastępca przewodniczącego Janusz Rachoń)*

**Zastępca Przewodniczącego Janusz Rachoń:**

Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej.

W imieniu przewodniczącego chciałbym przeprosić państwa za jego nieobecność. Pan profesor Wittbrodt musi reprezentować naszą komisję na posiedzeniu sejmowej Komisji do spraw Unii Europejskiej.

Witam państwa serdecznie. Witam pana Tadeusza Nalewajka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, bardzo nam miło; Bogusława Rzeźnickiego... dobrze czytam?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...również z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi; pana Marcina Bielińskiego, też z tego ministerstwa; witam pana Piotra Serafina, podsekretarza stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej; panią Ewę Pańczak, starszego specjalistę w Departamencie Polityki Integracyjnej w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej. Był na sali, ale widzę, że znikł nam, Paweł Piskorski, eurodeputowany. Chciałem go powitać, podpisał się...

Proszę państwa...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak? Kogo opuściłem?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Witam pana Arkadiusza Michońskiego z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zastępcę dyrektora Departamentu Unii Europejskiej. Bardzo przepraszam.

Program państwo otrzymaliście. Mamy pięć punktów merytorycznych plus szósty, propozycje nierozpatrywane. Rozumiem, że nie ma uwag do programu.

Chciałbym zaproponować państwu, abyśmy nad punktami drugim, trzecim, czwartym i piątym debatowali łącznie, ponieważ dotyczą one środków ochrony roślin. Nie widzę sprzeciwów.

W związku z powyższym pozwolą państwo, że przejdziemy do punktu pierwszego, informacji rządu o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbyło się w dniach 18–19 czerwca 2009 r.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej  
Piotr Serafin:**

Dziękuję serdecznie.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Myślę, że przeciętnie co kwartał, kiedy odbywa się posiedzenie Rady Europejskiej, jest oczekiwanie, że będzie ono historyczne, niezwykle, zapadną na nim daleko-

---

siężne decyzje. Dzisiaj trudno mi powiedzieć, że to posiedzenie Rady było niezwykle przełomowe, zwłaszcza z punktu widzenia Polski, co nie znaczy oczywiście, że decyzje podjęte przez Radę Europejską nie są potrzebne, nie są użyteczne. A dotyczą one przede wszystkim kwestii instytucjonalnych, i to w odniesieniu zarówno do procesu ratyfikacji traktatu z Lizbony, jak i zapowiedzianej już w grudniu 2008 r. kwestii zainicjowania procedury wyboru nowego przewodniczącego Komisji Europejskiej. I to jest jeden blok spraw, o którym chcę mówić.

Drugi blok spraw związany jest z sytuacją gospodarczą, finansową i społeczną. Stało się już poniekąd tradycją od jesieni ubiegłego roku, że na forum Rady Europejskiej dyskutowane są kwestie związane z kryzysem ekonomicznym. Tak pewnie będzie jeszcze przez jakiś czas. Nie inaczej było także w ubiegłym tygodniu, i do tego się odniosę, wskazując na dwa elementy: kwestię nadzoru finansowego oraz kwestię przygotowań do kolejnego szczytu G-20 plus.

Rada Europejska odnosiła się również do zmian klimatycznych i do zrównoważonego rozwoju. W odniesieniu do tej pierwszej kwestii, zmian klimatycznych, jest pewien postęp, ale nie przełom, w istocie zasadnicze decyzje, dotyczące przede wszystkim finansowania pomocy rozwojowej na cele klimatyczne w krajach trzecich, w krajach rozwijających się, zostały przesunięte na jesień.

W trakcie posiedzenia Rady Europejskiej dyskutowane były problemy dotyczące nielegalnej imigracji i zostały podjęte istotne decyzje. Do nich również postaram się odnieść, choć chyba nie były one przełomowe.

No i w aspekcie stosunków zewnętrznych omawiane były dwie sprawy istotne z punktu widzenia Polski. Po pierwsze, Partnerstwo Wschodnie; po drugie, kwestie dotyczące Afganistanu i Pakistanu, sposobu, w jaki Unia Europejska może aktywniej występować w tych dwóch krajach.

Zacznę zatem od kwestii instytucjonalnych. Co było sednem decyzji i dyskusji na forum Rady Europejskiej? Otóż zasadniczą kwestią było oczywiście ułatwienie rządowi Irlandii przeprowadzenia z powodzeniem procesu ratyfikacji Traktatu Lizbońskiego. W grudniu ubiegłego roku zostały określone obszary, w których, w ocenie rządu Irlandii, stanowisko Rady Europejskiej mogłoby być użyteczne, mogłoby służyć zwiększeniu szans na przyjęcie w kolejnym referendum traktatu z Lizbony. I te kwestie dotyczą niezbędnych gwarancji prawnych w odniesieniu do, po pierwsze – polityki podatkowej, po drugie – tradycyjnej irlandzkiej neutralności, po trzecie – zagadnień związanych z edukacją, rodziną, życiem i w istocie potwierdzenia, że traktat z Lizbony nie narusza obowiązujących przepisów konstytucji irlandzkiej, i po czwarte wreszcie – zagadnień społecznych, związanych z rynkiem pracy. W tym ostatnim punkcie, w przeciwieństwie do poprzednich, Rada Europejska przyjęła deklarację, iż w dalszym ciągu Unia Europejska przywiązuje wagę do tych wartości społecznych. Takie właśnie deklaracje rząd irlandzki, Rada Europejska przyjęła ostatecznie. One mają oczywiście walor prawny, ale nie zmieniają treści i sensu traktatu z Lizbony. To w tym punkcie pierwszym. Jeśli chodzi o ten drugi punkt, te deklaracje przyjmą pewnie formę protokołów, i taka jest również decyzja Rady Europejskiej, ale to dopiero przy następnej okazji, którą będzie akt przystąpienia kolejnego państwa, prawdopodobnie Chorwacji. Tak więc tym sensie to jest odłożone nieco w czasie.

Rada Europejska potwierdziła również swoją wolę, po części w odpowiedzi na obawy obywateli irlandzkich, by w wypadku wejścia w życie traktatu z Lizbony w skład

Komisji Europejskiej wchodzili przedstawiciele każdego z państw członkowskich. Przypomnę, że choćby w świetle obowiązującego obecnie traktatu z Lizbony Komisja Europejska nie musi w swoim składzie mieć przedstawicieli czy obywateli wszystkich dwudziestu siedmiu państw członkowskich. Tyle może, gdy idzie o Irlandię.

Teraz kwestia sukcesji na stanowisku przewodniczącego Komisji Europejskiej. Decyzja podjęta przez Radę Europejską uwzględnia dosyć skomplikowany kontekst i uwarunkowania prawne. Rada wyraziła swoją wolę nominowania Barroso na drugą kadencję, ale go nie nominowała. Jest to uzależnione przede wszystkim od konsultacji prowadzonych przez prezydencje czeską i szwedzką z Parlamentem Europejskim. Parlament Europejski ma do odegrania istotną rolę w procesie wskazania przyszłego przewodniczącego komisji. W decyzji znalazło się również odniesienie do procedur, które powinny być zastosowane w przypadku pozytywnego rezultatu w Parlamencie Europejskim, pozytywnego z punktu widzenia przewodniczącego Barroso.

Mimo to można chyba stwierdzić, że został osiągnięty cel, który Polska sobie stawiała, a było nim mianowicie, zwłaszcza w dobie kryzysu ekonomicznego, dążenie do wprowadzenia, choćby minimalnego, elementu stabilizacji. W okresie kryzysu gospodarczego potrzebujemy jakiegoś jednego pewnego punktu odniesienia, i tym punktem odniesienia może być przyszły przewodniczący Komisji Europejskiej. W zasadzie jest niemal pewne, choć, jak mówię, z punktu widzenia prawnego procedury są jeszcze przed nami, że tym przyszłym przewodniczącym Komisji Europejskiej będzie Barroso.

Sytuacja gospodarcza, finansowa i społeczna. Najbardziej znaczące w kontekście sytuacji gospodarczej były rozstrzygnięcia Rady Europejskiej dotyczące zaprogramowania dalszych prac nad nową strukturą nadzoru nad rynkami finansowymi. Rada Europejska poparła pomysł utworzenia Europejskiej Rady do Spraw Ryzyka Systemowego, która będzie się zajmowała oceną właśnie potencjalnych zagrożeń dla stabilności systemu finansowego na poziomie makro. Równocześnie Rada zaleciła ustanowienie europejskiego systemu organów nadzoru finansowego na poziomie mikro. I w tym kontekście została zaakceptowana koncepcja, by rozstrzygnięcia europejskiego systemu organów nadzoru finansowego miały charakter wiążący oraz proporcjonalny. To będzie musiało stanowić przedmiot dalszych prac. W każdym razie, podsumowując ten punkt, mogę powiedzieć, że będzie on wraz z komunikatem Komisji Europejskiej podstawą do przedłożenia jeszcze jesienią tego roku inicjatyw legislacyjnych, które mają docelowo doprowadzić do utworzenia tych obu nowych struktur w 2010 r.

W konkluzjach Rady Europejskiej znalazło się również odniesienie do przygotowań do kolejnego szczytu G-20 plus. Szczególną satysfakcję daje nam to, że w procesie przygotowań od samego początku aktywnie mają uczestniczyć, i są zaproszeni do uczestnictwa, zarówno Komisja Europejska, jak i przyszła prezydencja. Podkreślam zwłaszcza wagę zaproszenia Komisji Europejskiej, to ona powinna wypracowywać wstępne propozycje, które ostatecznie, po przejściu przez klasyczny proces decyzyjny wewnątrz Unii Europejskiej, są akceptowane na forum Rady Europejskiej.

W kwestiach klimatycznych, tak jak wspominałem, jest postęp, ale zasadnicze rozstrzygnięcia zostały przełożone na jesień. Odnotuję może miejsca, w których jest postęp. Jest więc zgoda, wypracowana zresztą na forum ECOFIN, do tego, by Unia Europejska promowała w negocjacjach globalnych mechanizm finansowania krajów rozwijających się, oparty na trzech zasadach. Po pierwsze, na zasadzie powszechnej partycypacji. Innymi słowy wszystkie państwa świata z wyjątkiem najmniej zamoż-

nych powinny w takim mechanizmie finansowym uczestniczyć. Po drugie, punktem odniesienia dla określania obciążeń poszczególnych państw powinny być dwie dodatkowe zasady, zasada zdolności do płacenia oraz zasada odpowiedzialności za emisję. Przy czym, i to jest również treścią rozstrzygnięcia Rady Europejskiej – to był, powiem otwarcie, wynik polskiego nacisku na forum rady ECOFIN – te dwie zasady nie przesądzą mechanizmu podziału obciążeń pomiędzy państwa członkowskie wewnątrz Unii Europejskiej. Chodzi o obciążenia związane z udzielaniem krajom trzecim pomocy rozwojowej na cele klimatyczne. Zarówno kwestia uszczegółowienia finansowego mechanizmu globalnego, jak i kwestia wewnętrznego podziału obciążeń, wewnątrz Unii Europejskiej, będą stanowiły przedmiot dyskusji – miejmy nadzieję, że rozstrzygnięć, choć nie jest to dzisiaj przesądzone – na posiedzeniu Rady Europejskiej w październiku.

W kwestii migracji konkluzje Rady odpowiadają na potrzeby państw, które narażone są na zwiększoną presję imigracyjną. Dotyczy to w szczególności Włoch, Grecji, Malty, Hiszpanii, Cypru. Równocześnie jednak nie nakładają na pozostałe państwa członkowskie nowych zobowiązań; w krótkiej perspektywie przewiduje się jedynie działania dobrowolne, związane z przemieszczeniem się imigrantów. Taki jest wynik tych ustaleń.

W zakresie stosunków zewnętrznych wspominałem o Partnerstwie Wschodnim. Rada Europejska odniosła się do praskiego szczytu Partnerstwa Wschodniego, wskazując na konieczność podjęcia wysiłków na rzecz wdrożenia tej inicjatywy. I wreszcie, jeśli chodzi o kwestie dotyczące Afganistanu i Pakistanu, to był jeden z priorytetów polskich w ostatnich miesiącach, są postanowienia wskazujące na potrzebę wzmocnienia zaangażowania Unii Europejskiej w tych krajach, także w wymiarze finansowym. I może tutaj, jeśli Pan Przewodniczący pozwoli, bym się zatrzymał.

### **Zastępca Przewodniczącego Janusz Rachoń:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Koledzy Senatorowie, bardzo proszę, czy są jakieś pytania?

Ja mam jedno pytanie. Jaka jest, że tak powiem, szansa, że powstanie konflikt, podobny do tego, który ma miejsce dzisiaj w Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy pomiędzy Zgromadzeniem Parlamentarnym a komisją ministrów spraw zagranicznych w zakresie wyboru przewodniczącego? Jaka jest „szansa” na podobny konflikt pomiędzy Komisją Europejską a Parlamentem Europejskim?

### **Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Piotr Serafin:**

Pomiędzy Radą Europejską a Parlamentem Europejskim w kontekście wyboru przewodniczącego. Teoretycznie takiego scenariusza wykluczyć nie można. To, co jest istotne, zwłaszcza biorąc pod uwagę aspekt wejścia w życie traktatu z Lizbony, to konieczność poparcia bezwzględną większością głosów w Parlamencie Europejskim kandydatury przewodniczącego Barroso. Rozumiem, że stan na dzień 24 czerwca jest taki, że w tej sprawie nie ma jeszcze uzgodnień pomiędzy głównymi frakcjami...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...pomiędzy EPP a partią socjalistyczną. Toczą się równocześnie dyskusje pomiędzy EPP a innymi frakcjami. Tak więc takiego scenariusza dzisiaj wykluczyć nie można,

przy czym nie chciałbym w tej sprawie nawet spekulować, bo to są kwestie już, powiedziałbym, bardzo partyjne i skoncentrowane w Parlamencie Europejskim. Rządy przedstawiły stanowisko w sprawie gotowości nominowania na kolejną kadencję Barroso, teraz wszystko jest w rękach... znaczy, kolejny krok należy do Parlamentu, a rozstrzygnięcia będą zapadały w negocjacjach pomiędzy frakcjami w Parlamencie Europejskim.

**Zastępca Przewodniczącego Janusz Rachoń:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Iwan.

**Senator Stanisław Iwan:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze!

Tak mi się po głowie kołacze, że powołanie struktur dotyczących nadzoru finansowego na poziomie europejskim było komentowane ze strony naszego nadzoru w ten sposób, że jest to może niepotrzebne, gdyż nasz nadzór finansowy bardzo dobrze wypełnia swoje zadania. Jeśli jednak dojdzie do powołania takiego scentralizowanego organu, czy będzie to powodowało dużą rewolucję w naszym porządku prawnym w tej dziedzinie? To jest jedno pytanie.

Teraz drugie pytanie. Cały czas śledzę ten pakiet klimatyczno-energetyczny, jak to się wszystko rozwija, i widzę, że determinacja Unii mimo trudności i kryzysu jest wielka. Wydaje się, że jest jednak jakieś światło w tunelu, dostrzegam je, kiedy czytam to sprawozdanie i na podstawie tego, co powiedział pan minister. Zdaje się, że do wysokich decydentów dotarło, że jest jeszcze reszta świata i od samej Unii niewiele zależy. Bo czytam w punkcie trzydziestym na stronie 11, że „Unia Europejska jest skłonna zgodnie z konkluzjami Rady Europejskiej z grudnia 2008 r. zobowiązać się nawet do trzydziestoprocentowej redukcji, o ile inne kraje rozwinięte zobowiążą się do porównywalnych ograniczeń, a kraje rozwijające się przyczynią się od redukcji stosownie do swojej odpowiedzialności i swoich zdolności”. Wydaje mi się, a może mam taką nadzieję, że w tym dyplomatycznym, że tak powiem, zdaniu kryje się świadomość tychże unijnych decydentów, jakiś przyływ świadomości, że rzecz jest trudna i w świetle kryzysu coraz trudniejsza. A z naszego punktu widzenia jest ona, jak wiadomo, niezwykle ważna. Czy pan minister mógłby jakoś to skomentować? Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Janusz Rachoń:**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej  
Piotr Serafin:**

Dziękuję.

Zacznę od drugiego pytania. Sytuacja wygląda tak. Jeszcze w marcu 2007 r. Rada Europejska podjęła decyzję o tym, że przejmuje na siebie dobrowolnie zobowiązanie dokonania redukcji o 20% do roku 2020. Wskazała równocześnie, że o ile inne

kraje rozwinięte – plus te sformułowania dotyczące krajów rozwijających się – przyjmą na siebie porównywalne zobowiązania dotyczące redukcji, to wtedy będziemy jako Europa gotowi podnieść poprzeczkę i w roku 2020 dokonać redukcji nie o 20%, lecz o 30% w stosunku do 1990 r.

Sprawa jest rzeczywiście istotna, dlatego że zapisy konkluzji z marca 2007 r., zwłaszcza sformułowanie „porównywalne wysiłki”, są stosunkowo nieostre. I w tym sensie chciałbym tylko zapewnić Wysoką Komisję, że o tym pamiętamy i staramy się zmierzać do tego, by także w tym aspekcie – co to znaczy „porównywalne wysiłki” – ten temat był obecny już w trakcie procesu poprzedzającego szczyt w Kopenhadze. I byśmy starali się wspólnie doprecyzowywać ten termin „porównywalne wysiłki”.

Tak że nie mogę na razie podzielić optymistycznej oceny pana senatora. Ja jeszcze nie widzę tego światła w tunelu, aczkolwiek oczywiście to, co się będzie działo na poziomie negocjacji globalnych, to już jest oddzielna historia. Do tej pory chyba trudno odnotować państwo czy grupę państw tak zdeterminowanych jak Unia Europejska w formułowaniu zobowiązań i deklaracji w zakresie redukcji emisji. W Stanach Zjednoczonych, przykładowo, chociaż nie chciałbym rozwijać tej myśli, projekt, który jest tak szalenie kontrowersyjny, dyskutowany obecnie w Kongresie, zakłada redukcję emisji owszem o 20%, ale w stosunku do roku 2005, podczas gdy pomiędzy rokiem 1990 a 2005 emisje wzrosły również o 20%. Innymi słowy, w tej chwili w Stanach dyskutuje się o osiągnięciu w roku 2020 poziomu emisji takiego, jaki był w roku 1990, a nie minus 20% w stosunku do 1990 roku. Przy czym, i to jest szalenie kontrowersyjne, a nam daje szczególną satysfakcję, pewne pomysły, które promowaliśmy w Europie, na przykład kwestia górnego pułapu cen uprawnień do emisji, są zawarte w projekcie nad którym trwa debata Kongresie. Ta cena jest znacznie niższa niż prognozowana jeszcze w ubiegłym roku przez Komisję Europejską.

### **Zastępca Przewodniczącego Janusz Rachoń:**

Dziękuję bardzo...

### **Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Piotr Serafin:**

Jeszcze drugie pytanie, na temat nadzoru finansowego. W tym kontekście ja rzeczywiście potwierdzam, że z punktu widzenia nadzorców krajowych temat jest kontrowersyjny. Ciało na poziomie wspólnotowym może bowiem stwarzać poczucie, iż nie wszystkie decyzje będą podejmowane tylko i wyłącznie na poziomie narodowym. Myślę, że jednak warto w tym kontekście czytać konkluzje Rady Europejskiej. Poziom wspólnotowy ma się uaktywniać wtedy, kiedy pomiędzy nadzorcami narodowymi, na przykład kraju pochodzenia banku i kraju, w którym bank operuje, nie jest możliwe wypracowanie porozumienia, ponieważ opinie, stanowiska obu nadzorców są odmienne. I wtedy możliwe jest podejmowanie decyzji przez arbitra na poziomie wspólnotowym, ale oczywiście to może budzić kontrowersje. Z tego względu konkluzje Rady Europejskiej wskazują, że te decyzje podejmowane na poziomie ponadnarodowym nie powinny rodzić konsekwencji budżetowych. To jest dodatkowe obwarowanie, które znalazło się w konkluzjach także w wyniku obrad ministrów finansów na początku czerwca, podobnie jak zdanie, które cytowałem, że decyzje mają być wiążą-



ce, ale też proporcjonalne. To jest zdanie, które ma otwierać furtkę do zapewnienia równowagi czy równoprawnego uwzględniania interesów, po angielsku mówi się *home country* i *host country*, czyli kraju pochodzenia i kraju, w którym działalność jest prowadzona. To będzie w najbliższych miesiącach wrażliwy punkt, na który na pewno będziemy musieli zwracać uwagę w kontekście propozycji legislacyjnych Komisji Europejskiej. Przy czym są dwie szkoły. Jedna szkoła głosi, że w istocie nadzór na poziomie wspólnotowym uszczupli kompetencje w większym stopniu nadzorców krajów pochodzenia instytucji finansowych, które w wielu wypadkach mają silniejszą pozycję. Według innej szkoły, ryzyko może pojawić się także w krajach goszczących. Tak że to będzie niewątpliwie temat na najbliższe miesiące.

**Zastępca Przewodniczącego Janusz Rachoń:**

Dziękuję bardzo.

Czy mamy jeszcze jakieś pytania? Nie widzę.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Rozumiem, że komisja przyjęła do akceptującej wiadomości tę informację.

Oddaję teraz głos panu przewodniczącemu, który wrócił właśnie z posiedzenia Komisji do spraw Unii Europejskiej Sejmu.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodniczący Edmund Wittbrodt)*

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Tak jest, dziękuję bardzo. Dziękuję panu ministrowi.

Broniłem tam poprawek do ustawy o uposażeniach euro deputowanych. Skutecznie, obie poprawki zostały przyjęte jednomyślnie.

Proszę państwa, przechodzimy do kolejnych punktów. Pewnie pan senator Rachoń przedstawił propozycję, żeby punkty drugi, trzeci, czwarty i piąty przedyskutować łącznie, dlatego że tu chodzi o środki ochrony roślin, ale też inne chemikalia, które są stosowane. I nie ukrywam, że my podjęliśmy decyzję, żeby dyskutować o tym, pomimo że sprawa wydaje się dość oczywista, bowiem rząd wnosi o odrzucenie tych zmian. Ponieważ jest to rozpatrywane w trybie art. 6, chcielibyśmy, jeśli uznamy, że jest to uzasadnione, poprzeć rząd i przekazać odpowiednią opinię komisji czy Senatowi.

Proszę państwa, jest to wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie niewłączenia do załącznika nr 1 oleju parafinowego CAS 8042-47-5, triazoksydu, metamu i bifenotryny. Czyli to są te cztery chemikalia. I chodzi o to, żeby nie włączyć ich do załącznika do dyrektywy Rady 91/414/EWG oraz cofnąć zezwolenia na stosowanie środków ochrony roślin zawierających te substancje.

I teraz proszę pana ministra Tadeusza Nalewajka o krótkie przedstawienie tych projektów decyzji Rady.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Tadeusz Nalewajk:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jest określony porządek prawny wprowadzania substancji aktywnej w Unii Europejskiej i jest to implementowane przez naszą ustawę o ochronie roślin. Procedura

jest taka, że podmioty, które chcą wprowadzać dany środek ochrony roślin czy tak dokładnie substancję aktywną lub czynną, bo to jest synonim, zgłaszają do Komisji Europejskiej celem dopuszczenia tej substancji. W tym przypadku były wyznaczone państwa odgrywające rolę sprawozdawcy, przekazano to do Stałego Komitetu do spraw Łańcucha Żywnościowego i Zdrowia Zwierząt, który nie wydał w stosownym czasie opinii. I dlatego Komisja musi to przekazać na posiedzenie Rady. Stanowisko Komisji różni się od stanowiska rządu polskiego. Co jest istotne? Są różne przypadki. Poproszę później dyrektora departamentu, żeby to wyjaśnił. Szanowni Państwo, weźmy na przykład metam, w naszym przypadku. Po odrzuceniu środków ochrony roślin, w których substancją aktywną jest dichlorofen, gazometr, chloropikryna i bromek metylu, jest on ostatnią substancją aktywną, która wchodzi w skład środka ochrony roślin stosowanego do odkażania podłoża. I to jest jedyna taka substancja na naszym rynku. Bo co innego wprowadzać nowe, wzbogacać rynek o następny środek ochrony roślin: czy to fungicyd, czy herbicyd, czy jakikolwiek inny. Jest to środek stosowany na naszym rynku i także dlatego Komisja Europejska zaproponowała między innymi odrzucić osiem tych substancji, odmówić ich rejestracji. I w tym jest metam, na którym nam najbardziej zależy, u nas stosowany. Bo, jak mówię, co innego jak się wprowadza nową substancję, nowy środek. Tak że Komisja proponuje przyjąć, jak dobrze pamiętam, tylko tetrakonazol, a resztę, czyli osiem, odrzucić. Nasza propozycja, stanowisko rządu jest takie, żeby pięć substancji przyjąć, a cztery odrzucić.

I jeśli pan przewodniczący pozwoli, oddam teraz głos panu dyrektorowi Rzeźnickiemu.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk: Dziękuję bardzo.)*

**Zastępca Dyrektora Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin  
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Bogusław Rzeźnicki:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

W uzupełnieniu wypowiedzi pana ministra chciałbym się odnieść do kończącego się już etapu oceny substancji aktywnych przez Komisję Europejską.

Od 1991 r. ocenie podlegało ponad tysiąc substancji aktywnych, z czego włączonych zostało około trzystu. Te, które są przedmiotem dzisiejszego posiedzenia, to już właściwie ostatnie substancje, które podlegają ocenie przez Komisję Europejską, czy mogą być dopuszczone, czy nie do stosowania w środkach ochrony roślin.

Oprócz metamu, o którym pan minister tutaj wspomniał, istotnego dla naszych producentów, ponieważ służy do odkażania podłoża, proponujemy jeszcze włącznie, ale do zastosowania w ograniczonym zakresie, kilku substancji aktywnych, między innymi bifentryny. Stosowana jest ona jako insektycyd między innymi do zwalczania szkodników, chociażby w rzepaku, czyli słodyszka rzepakowego. To jest dosyć ważna substancja, ponieważ jako jedna z niewielu pozwala przełamywać odporność tego szkodnika, bo na większość substancji aktywnych on się w dużej mierze uodpornił. Tak że w naszym stanowisku, w stanowisku rządu jak gdyby uzupełnialiśmy te kwestie.

Dlaczego jest zmiana stanowiska w odniesieniu do tych kilku substancji aktywnych, propozycja ich włączenia do tego załącznika? Komisja Europejska, dokonując oceny tych substancji aktywnych, nie zawsze uwzględniała wszystkie przedkładane dodatkowo przez producenta danej substancji aktywnej wyniki badań. Czasem były one dosłane w późniejszym okresie, niemniej jednak były. I w tym zakresie są propozycje, żeby te substancje dopuścić do stosowania właśnie w ograniczonym zakresie albo z derogacjami do stosowania czasowego przy jednoczesnym obowiązku uzupełniania tych wyników i dokonywania ponownej oceny substancji aktywnych.

I chociażby w odniesieniu do substancji metam dalej trwają prace grupy COREPER. Komisja Europejska proponuje, żeby do 2014 r. metam mógł być stosowany w środkach ochrony roślin, jednak z ograniczeniem do poszczególnych upraw. My zaproponowaliśmy szereg upraw, między innymi truskawki, kapustę, marchew, cebulę, czosnek czy też właśnie uprawy pod osłonami, takie jak pomidor, ogórek, papryka, oberżyna. I w tym zakresie trwają jeszcze prace, chociażby dzisiaj będzie kolejne spotkanie grupy COREPER. W tej propozycji, którą dzisiaj tutaj omawiamy, przyjęliśmy takie sztywne stanowisko, że jesteśmy absolutnie za włączeniem. Niemniej jednak, gdyby była możliwość włączenia tej substancji aktywnej z tymi derogacjami, to uważamy, że też można by takie włączenie poprzeć.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Poproszę teraz pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego o uwagi do tych propozycji rządowych.

**Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Dotyczy to czterech substancji, przy czym ciekawostką jest to, że pierwsza z nich jest stosowana w niektórych kosmetykach, a więc zabronienie użycia w środkach ochrony roślin jest troszeczkę dziwne i problematyczne. Szkodliwość tej substancji, jeżeli chodzi o olej parafinowy, jest niewielka. Tam LD50 jest zdaje się 3 tysiące mg, a więc szkodliwość jest niewielka. Wprawdzie efekt ekonomiczny dla naszego kraju również jest niewielki, bo ta substancja praktycznie nie była u nas stosowana. Praktycznie używa się jej w trzech krajach: Danii, Holandii i jeszcze jednym... Jaki kraj oznaczają litery „AT” na tablicy rejestracyjnej?

*(Głos z sali: To Austria.)*

Austria, czyli w Austrii.

Tak więc nie jest to jakiś duży zakres, jeżeli chodzi o nasz kraj. Jednak podzielam stanowisko rządu, że jest ryzyko i ograniczenie ilości substancji na pewno wpłynie na rynek, bo każde ograniczenie będzie powodowało wzrost cen, kosztów produkcji itd.

Druga substancja to jest triazoksyd. Również jest stosowana w Polsce, jest dopuszczona do obrotu w Polsce, chociaż jest używana w stosunkowo niewielkim zakresie. To jest zaprawa nasienna i w zasadzie używana tylko do jęczmienia zarówno jarego, jak i ozimego. W tym wypadku jest, powiedziałbym, dość wysoki stopień bezpośredniej szkodliwości, ale ta substancja jest stosowana w zasadzie, bym powiedział, poza środowiskiem, bo to jest kwestia zaprawiania nasion i ewentualnie ich wysiewu.

Tak więc ryzyko, że większe jej ilości dostaną się do środowiska, jest stosunkowo niewielkie, raczej jest związane wyłącznie, nie wiem, z możliwością awarii czy jakichś tego typu zdarzeń. Jeżeli chodzi o odkażanie gleby, jest to faktycznie ostatnia substancja, jaka została na rynku. Pozostanie nam w zasadzie odkażanie metodą termiczną, bardzo drogie i trochę kolidujące z tym pierwszym punktem, o którym mówiliśmy, bo na pewno znacznie wzrosną w takim wypadku emisje dwutlenku węgla. Trzeba również zdać sobie sprawę z tego, w jaki sposób ta substancja jest stosowana w środowisku. Przede wszystkim jest odkażana gleba pod osłonami. Tak więc wprawdzie jest ona dopuszczona do stosowania bezpośrednio na glebę, ale ze względu na koszty to jest wykonywane naprawdę bardzo rzadko. Praktycznie przez rolników czy ogrodników nie jest stosowana. Przede wszystkim jest używana do upraw szklarniowych, a więc ryzyko jest stosunkowo niewielkie, bo korzystają z niej osoby wysoko wykwalifikowane.

Jeżeli chodzi o tego słodyszka, jest to kolejna, już nie wiem która, bo straciłem rachubę, wycofywana substancja do zwalczania owadów. Znalazłem badania, z których wynika, że wycofanie kolejnej substancji może negatywnie wpłynąć na środowisko, dlatego że dotychczasowe substancje, nie do końca skuteczne, będą stosowane w dawkach przekraczających dopuszczalne normy. I w związku z tym będą bardziej szkodliwe dla środowiska niż ta substancja. Tak więc wydaje mi się, że to jest pewna, powiedziałbym, paranoja. Jestem za tym, żeby w punkcie drugim, trzecim, czwartym i piątym poprzeć stanowisko rządu, czyli opowiedzieć się przeciwko proponowanej decyzji Rady. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.  
Pan senator Janusz Rachoń.

**Senator Janusz Rachoń:**

Ja też chciałbym poprzeć stanowisko rządu w całej rozciągłości. A przy okazji chciałbym zapytać o ten temat. Jak szybko ulega on degradacji w glebie? Czy wiecie, Panowie? Bo to jest podstawowa kwestia. Ze struktury chemicznej wynika, że rozpada się on na nietoksyczne produkty i w związku z powyższym chciałbym się dowiedzieć, jaki jest, plus minus, czas przetrwania w glebie.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Panie Ministrze, może jeszcze takie pytanie. Jeżeli będziemy przeciwni tej decyzji Rady, czy będzie miała ona takie poparcie, że nie zostanie przyjęta?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Tadeusz Nalewajk:**

Jeśli można, Panie Przewodniczący, odniosę się jeszcze do tego, co powiedział pan senator Wojciechowski.

Szanowni Państwo, musimy jako kraj traktować pewne sprawy wybiórczo. Bo jeżeli chodzi o rzepak, dążymy do zwiększenia produkcji roślin energetycznych, bio-

estrów, i myślę, że dojdziemy do miliona hektarów. Swego czasu zakładano, że Polska będzie żółta w maju. Rzepak jest dla nas bardzo istotnym produktem, jeżeli chodzi o całość gospodarki, bo dochodzimy do 2–3 milionów t produkcji. Wiadomo, że ze względu na emisję gazów w całym bilansie energetycznym kraju musimy zwiększać uprawę roślin energetycznych. I to jest dla nas istotne, bo to jest ogromna branża, wobec której nie możemy być obojętni.

Proszę, Panie Dyrektorze.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin  
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Bogusław Rzeźnicki:**

Jeśli chodzi o ten czas rozkładu, niestety trudno nam powiedzieć, musielibyśmy zajrzeć do dokumentacji, żeby konkretnie to określić.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Proszę bardzo, jeszcze dane dotyczące szansy na odrzucenie.)*

Szansa na odrzucenie. Tak więc właśnie dzisiaj jest kolejne posiedzenie COREPER, na którym będą dalsze konsultacje z krajami członkowskimi, chociażby w sprawie substancji aktywnej metam. Jest dosyć duża szansa na włączenie metamu do tego załącznika, ale z przyjęciem derogacji do 2014 r. na stosowanie go w konkretnych uprawach.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Jeśli chodzi o pozostałe, też jest bardzo duża szansa na przyjęcie ich do stosowania.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Wojciechowski jeszcze, tak? I potem senator Iwan.

**Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym podać te dane, bo akurat je znalazłem. To zależy od temperatury, i ten rozkład trwa od sześciu do dwudziestu jeden dni. Im wyższa temperatura, tym mniej...

*(Głos z sali: Tym krócej.)*

...tym krócej. Może taką ciekawostkę powiem. Kiedy stosuje się ten środek, trzeba później sprawdzić glebę, czy ten metam już się rozłożył.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak. I robi się to w ten sposób. Do słoika bierze się trochę gleby, na to kładzie się kawałek gazy i nasiona rzeżuchy. Rzeżucha w ogóle nie przyjmuje żadnych obcych substancji ze środowiska. Jeżeli skiełkuje to znaczy, że już nie ma metamu, jeżeli nie skiełkuje, to znaczy, że jeszcze jest.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Stanisław Iwan.

**Senator Stanisław Iwan:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja tak trochę na marginesie. Ponieważ jeden z tych środków nadaje się do zwalczania owadów, chciałbym tak popytać, czy ten środek również ma jakieś znaczenie do ewentualnego zwalczania...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Pszczoly to pewnie tak, bo to jest wielki problem, ale mnie tutaj chodzi o co innego, pojawiło się to w ostatnich latach. Mianowicie dwadzieścia lat temu mało kto słyszał o meszkach, a w tej chwili całymi tygodniami trudno wyjść z domu do ogródka. Były podobno przypadki padania krów itd., nie wiem, czy nie przesadzone. Tak więc, po pierwsze, skąd się wzięły te meszki? A po drugie, jak z nimi walczyć? Czy ten środek się do tego nadaje?

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Rozumiem, że to było ostatnie pytanie.

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin  
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Bogusław Rzeźnicki:**

Jeżeli chodzi o zwalczanie meszek, to są do tego środki traktowane jako biocydy, a więc będące w kompetencjach ministra zdrowia. Środki ochrony roślin są w kompetencjach ministra rolnictwa.

Zakres stosowania środków ochrony roślin zawierających bifentrynę jest bardzo szeroki i jest dużo preparatów dopuszczonych do stosowania, które zwalczają owady w szeregu upraw. Można więc przypuszczać, że i w tym wypadku mogłaby ona być wykorzystana, ale trudno mi jest w tej chwili odpowiedzieć.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo. Wobec tego zapytamy kogoś innego.

Proszę państwa, rozumiem, że jest propozycja pana senatora Wojciechowskiego, aby poprzeć rząd, czyli właściwie negatywnie zaopiniować te wnioski dotyczące decyzji Rady.

Wobec tego nie musimy głosować, bo to jest opinia negatywna.

Kto jest za negatywnym zaopiniowaniem wniosku dotyczącego decyzji Rady w sprawie niewłączenia oleju parafinowego do załącznika nr 1? (9)

Kto się wstrzymał? (0)

Kto jest przeciw? (0)

Kolejny wniosek, o negatywne zaopiniowanie wniosku dotyczącego decyzji Rady w sprawie niewłączenia triazoksydu do tego załącznika nr 1.

Kto jest za negatywną opinią? (8)

Kto się wstrzymał? (1)

Kto przeciwny? (0)

Kolejny to...

*(Głos z sali: Metam.)*

Tak.

Poddaję pod głosowanie negatywną opinię w sprawie wniosku dotyczącego decyzji Rady w sprawie metamu.

Kto jest za? (9)

Nikt się nie wstrzymał, nikt nie jest przeciwny.

I jeszcze opinia komisji w sprawie wniosku dotyczącego decyzji Rady w sprawie bifentryny.

Kto jest za przyjęciem negatywnej opinii? (9)

Nikt się nie wstrzymał, nikt nie jest przeciwny.

Wobec tego, Panie Ministrze, nasza komisja, a tym samym Senat wszystkie te wnioski dotyczące decyzji Rady zaopiniował negatywnie i taką opinię tam wysyłamy, a więc jednocześnie popieramy stanowisko rządu.

Dziękuję bardzo. Zamykam te cztery punkty.

Dziękuję panu ministrowi i osobom towarzyszącym za udział w posiedzeniu komisji.

Proszę państwa, kolejny punkt. Jest to propozycja prezydium, aby nie rozpatrywać dokumentów o numerach COM (2009) 253, 246, 242, 240, 239, 232, wszystkie w trybie art. 6, oraz 232 w trybie art. 8. Rozumiem, że tu i jedno, i drugie, ten sam dokument...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

A, przepraszam bardzo, oczywiście, tu jest 2006, tak, COM (2006) 232 w trybie art. 8. Czyli widać, że w trybie art. 8 to już trwa trzy lata.

*(Głos z sali: Tak.)*

Rozpoczęło się w 2006 r.

Jeżeli będą inne propozycje, to czekam na sygnał. Nie widzę zgłoszeń.

Proszę państwa, zatem wyczerpaliśmy porządek tego posiedzenia komisji.

Zamykam posiedzenie. Po ośmiominutowej przerwie rozpoczniemy następne.  
Dziękuję.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 11 minut 51)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851